PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Za 1 wyd. „Poranna“ lub „Wiecz.“ 62 M
Z doręczeniem w miejscu 66 M
Z przesyłką pocztową 68 M
Za 2 wyd. „Poranna“ i „Wiecz.“ 124 M
Z dwurazową dostawą w miejscu . . . 132 M
Z przesyłką pocztową 136 M

NALEŻYTOŚĆ POCZTOWĄ OPŁACONO RYCZAŁTEM

CENA NUMERU POJEDYŃCZEGO 3 Mk.

GAZETA WIECZORNA

wychodzi codziennie o godzinie 1 popoł. i o godz. 6 rano („Gazeta Poranna“)

P. T. Interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcyi przy ul. Sokola 4/I Rękopisów nie zwraca się. — Biura Administracyi otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 15

Nr. 5398. Lwów, wtorek 24 sierpnia 1920 Rok XI

Pogrom bolszewików bezprzykładny!
100.000 krasnoarmiejców zamkniętych między Wisłą a Mławą!
40.000 rokuje o kapitulacyę!

Warunki rozejmu.

Lwów, 23 sierpnia.

Ogłoszone warunki pokoju stanowią rodzaj dokumentu historycznego. Jest to płód wydany na świat albo przedwcześnie, lub zapóźno. Świadczy on dowodnie, coby nam groziło, gdyby Rosya zdobyła Warszawę.

A jednak choć to dokument historyczny, przed stawia on niepospolity interes. Na podane bowiem warunki, Anglia choć nieoficyalnie i nieostatecznie dała Rosyi placet, w szczególności zgodziła się na gwarancye, ponieważ w jej oczach Polska była stroną zaczepiającą Rosyę.

Przyjrzyjmy się tym warunkom. Są one bowiem w każdym razie nie tylko dokumentem historycznym; tworzą one memento na przyszłość zarówno najbliższą, jak najdalszą.

Otóż ogłoszone warunki rozejmu nie mają nic wspólnego z ideą pokoju honorowego. Do tego pokoju Polska była zawsze gotową i jest gotową; wszystko jedno, czy przegrywa, czy zwycięża. Tymczasem Rosya zaprezentowała nam warunki stanowiące zaprzeczenie idei pokoju honorowego.

Dyplomacya rosyjsko-sowiecka nie zdobyła się nawet na nic oryginalnego. Kroczy ona śladami carskiej dyplomacyi w sposób niewolniczy, jakeśmy to już niejednokrotnie na szpaltach naszego pisma przedstawiali.

Przypomnijmy sobie tylko, że Rosya w XVIII w. kilkakrotnie „gwarantowała“ uroczyście naszą niepodległość, a pojmowała tę gwarancyę w ten sposób: oznaczała wysokość naszej siły zbrojnej, której nam nie wolno było przekroczyć, narzucała nam urządzenia społeczne, starając się zawsze w demagogiczny sposób pozyskać pewne warstwy, czy to pod płaszczykiem religijnej tolerancyi, naprzykład dyssydentów, czy też pod hasłem społecznem, ratując szlachtę przed jakobinizmem w rewolucyi 3 maja! — Po r. 1863 nie wahała się Rosya próbować kupić polskiego wieśniaka.

Taką samą grę powtarza teraz. Z tą tylko różnicą, iż schlebia równocześnie chłopu i robotnikowi, wywyższając tego drugiego.

Przewodniczący rosyjskiej delegacyi pokojowej twierdzi obłudnie, iż gdyby w Polsce istniał rząd robotniczo-włościański, oczywiście sowiec-

(Ciąg dalszy na str. 2-giej).

Główna kwatera bolszewicka uciekła do Smoleńska!

Warszawa, 23. sierpnia.

(Telef.) (G). Ze źródeł dobrze poinformowanych donoszą, że główna kwatera bolszewicka która miała ostatnio swoją siedzibę w Brześciu Litewskim, uciekła do Smoleńska.

Pogrom krasnoarmiejców bezprzykładny!
100.000 bolszewików otoczonych koło Sierpca!
40.000 rokuje o kapitulacyę!

Kraków, 23. sierpnia.

„Ilustr. Kuryer Codzienny“ donosi z Warszawy: **Pogrom armii czerwonej jest bezprzykładny.** Armia ta właściwie już nie istnieje.

Pierścień wojsk polskich objął w obwodzie Sierpca przeszło 100.000 ludzi.

Nasze wojska pomorskie odcięły ich ostatecznie od strony Niemiec i uniemożliwiły im także uzyskanie pomocy niemieckiej, która przez dowództwo polskie była brana w rachubę, jako możliwe utrudnienie sytuacyi. To wszystko się jednak nie stało, a

część tej zamkniętej masy, licząca 40.000 ludzi, rozpoczęła pertraktacye w sprawie kapitulacyi. Rokowania trwają. Tak samo środek frontu pod osobistem kierownictwem Naczelnego Wodza łamie front bolszewicki.

Zwycięstwo polskie staje się jednem z najświetniejszych.

6 dywizyi między Wisłą a Bugiem otoczonych!

Warszawa, 23. sierpnia.

(Telef.) (G). Pogrom armii bolszewickiej trwa dalej. Szybkość, z jaką wojska nasze posuwają się naprzód i zajęcie Brześcia Litewskiego sprawiły, że **sześć dywizyi bolszewickich zostało otoczonych.**

Jak się rozpoczęła nasza ofenzywa?
Powodzenie należy przypisać przemianie psychiki żołnierza.

Warszawa, 23 sierpnia.

(Telef.). (m) Gen. Sikorski w rozmowie z jednym z korespondentów wojennych przedstawił w następujący sposób przebieg akcyi, toczącej się na północy. 10 dywizyi nieprzyjacielskich i korpus kawaleryi nieprzyjacielskiej, otrzymały rozkaz przesunięcia się na zachód ze wskazaniem: 1. zajęcia Torunia, 2. zajęcia drogi Paskiewicza do Warszawy od zachodu. Obsada naszego odcinka, tzw. warszawskiego była bardzo słaba, a zaznaczyć trzeba, że front powierzony mi ciągnął się wzdłuż Wisły aż do Torunia. Dnia 9 bm. miałem front na linii Narew - Modlin przez rzekę Skrę. Potem na Płońsk, słowem front na wschód, północ i zachód. Miałem za zadanie ochronić Warszawę i dążyć do przecięcia kontaktu między 4 a 15 armią nieprzyjacielską. Naszej 5 armii przypadło zaszczytne zadanie rozpoczęcia ofenzywy. Dnia 11 bm. stanęliśmy na pozycyach, zaś dnia 14 nad ranem zapoczątkowałem kontrofenzywę. Główne nasze uderzenie nastąpiło w rejonie Płońska. Wśród bolszewików nastąpiła konsternacya, zaczęli przerzucać gorączkowo swoje dywizye z przed odcinka naszej I-ej armii. Przerzucili w ten sposób na mnie 5, 11 i 33 dywizyę, dwie ostatnie szczególnie wyborowe

Ciąg dalszy na stronicy 5-tej.

li, wówczas Rosya nie żądałaby gwarancyi. Wobec tego jednak, że Polska sobie tego ustroju nie życzy, gwarancye być muszą.

Na czem polegają te gwarancye, których żąda Rosya sowiecka?

Polegają one na tem, że Polska musi ograniczyć siłę wojskową do wysokości 60 tysięcy ludzi. Obok tej siły wojskowej, czyli armii regularnej, ma być utworzona milicya obywatelska, złożona wyłącznie z robotników. Te same ograniczenia obejmują zapasy materyału wojennego. Ten materyał wolno mieć w Polsce w ilości potrzebnej dla wymienionej siły zbrojnej. Reszta materyału znajdującego się w Polsce ma być oddana Rosyi. Takie same ograniczenie tkwi w przepisie o materyale kolejowym, pocztowym itd. To byłyby gwarancye czysto wojskowe. Obok nich są także proponowane polityczne. Treść tych gwarancyi politycznych pozbawiałaby Polskę na przyszłość całkowicie swobody ruchów nietylko wobec Rosyi, ale wobec zagranicy. Punkt warunków o granicach wschodnich Polski jest zgodny z podanemi poprzednio wiadomościami. Jest to zatem granica Polski etnograficznej.

Ostatni paragraf 18 obejmuje ciekawe zobowiązanie opublikowania dokumentów odnoszących się do wojny między Polską a Rosyą. Wyrażamy przekonanie, że tenbyby się stało, gdyby rząd polski obecnie był takie materyały ogłosił. Wynikałoby bowiem dowodnie, że nie Polska była stroną zaczepiającą, lecz Rosya nie mogła się zgodzić na prawdziwą niepodległość Polski. Ogłoszone bowiem warunki rozejmu stwierdzają na całej ziemi, że Rosya niepokonana militarnie nigdy się nie zgodzi na prawdziwą niepodległość Polski. Dodamy od siebie, że postąpi tak każda Rosya, wszystko jedno czy sowiecka, czy konstytucyjna, czy carska.

Ogłoszone warunki rozejmu nie są oczywiście aktualne, jakkolwiek Polska całą siłą pożąda pokoju. Obowiązkiem naszej dyplomacyi, przekonać nie Rosyę, lecz Anglię, że wszelkie frazesy społeczne i polityczne zawarte w tych warunkach, nie są niczem innem, jak dekoracyą zasłaniającą wolę ujarzmienia Polski.

Do prawdziwego honorowego pokoju jest Polska zawsze gotowa.

J. B.

Przasnysz—Mława—Działdowo odebrane!

Linia Narwi na południ. od Białegostoku!

IV armia i 3 korpus jazdy odcięte! — Zdobycz nieprzeliczona rośnie!

W rejonie Lwowa nieprzyjaciel rozpoczął odwrót!

Komunikat Sztabu generalnego

Warszawa, 22. sierpnia.

FRONT PÓŁNOCNY:

Wojska naszej I-szej armii rozgramiając ostatecznie przeciwnika, zajęły w zaciekłych walkach Przasnysz, Szumsk i Mławę, zamykając w ten sposób ostatnią furtkę uciekającym w popłochu wojskom nieprzyjacielskim. Jednocześnie wskutek tego gros IV armii sowieckiej i cały 3-ci korpus jazdy zostały odcięte. Olbrzymia zdobycz w jeńcach i materyale wojennym, jaka wpadła w nasze ręce, nie mogła być dotąd obliczoną. Zdobycz ta powiększa się z godziny na godzinę. Dla zobrazowania ogromu klęski północnej armii sowieckiej podaje się, iż sama tylko 18 dywizya piechoty w walkach dnia 21. bm. wzięła 5000 jeńców, 16 dział, 135 karabinów maszynowych, oraz ogromne tabory. Wojska tej dywizyi i jej dowództwo zasługują na specyalne uznanie. Jednocześnie oddziały pomorskie posuwając się wzdłuż granicy niemieckiej, zajęły Działdowo, zamykając w ten sposób pierścień nasz i od północy.

FRONT ŚRODKOWY:

Armie frontu środkowego kontynuują pod osobistem kierownictwem Naczelnego Wodza zwycięski swój pochód w kierunku północnym. Dnia 21. bm. zajęto Zambrów i Mazowieck. Przekroczona została również linia Narwii na południe od Białegostoku. W rejonie Mielejczys, na północny zachód od Wysokolitawska, 4-ta brygada jazdy napotkała na grupę nieprzyjacielskiej ciężkiej artyleryi, która według zeznań jeńców była przeznaczoną na ostrzeliwanie Warszawy. Grupę tę szarżą konną zupełnie rozbito, zdobywając 22 ciężkiego kalibru działa i przeszło 100 wozów. Wzięto przytem kilkuset jeńców. Przychwycony rozkaz dowództwa 21-szej dywizyi sowieckiej nakazywał spalenie taborów, osadzenie piechoty na konie taborowe i przyspieszenie w ten sposób odwrotu.

FRONT POŁUDNIOWY:

Ogólna konsternacya, jaka zapanowała w szeregach bolszewickich na skutek ostatnich naszych sukcesów na północy, daje się również zauważyć i na terenie południowym. Oddziały przeciwnika, operujące dotychczas w rejonie Lwowa, rozpoczęły odwrót, parte przez nasze wojska. Nasze oddziały pościgowe docierają do linii Bugu. Stryj został przez nieprzyjacielską kawaleryę opuszczony.

Naczelne Dowództwo W. P.
Sztab generalny.

NIEMCY O OBSADZENIU DZIAŁDOWA PRZEZ NASZE WOJSKA.

Berlin, 22 sierpnia.

(PAT.). Wolff z Królewca. Działdowo zostało dziś rano przez Polaków obsadzone. Patrole ich doszły do Iłowa. Odwrót północnej części rosyjskiego skrzydła północnego przez Mławę nastąpił w porządku, zdaje się jednak, że jeszcze silniejsze oddziały kawaleryi na północ od Ciechanowa znajdują się w odwrocie.

FRANCYA PRZESYŁA GRATULACYE.

Lyon, 22 sierpnia.

(PAT.). Radio. Francuski prez. ministrów przesłał posłowi francuskiemu w Polsce depeszę następującej treści: Rząd republiki przesyła swoje gratulacye francuskim misyom dyplomatycznym i wojskowym w Polsce z powodu udziału ich w zwycięstwie armii polskiej. Nadto wysłał Millerand do Jusseranda następującą depeszę: Proszę złożyć marszałkowi Piłsudskiemu gratulacye rządu republiki z powodu sławy, którą okryła się armia polska. Francya, która zawsze wierzyła w patryotyzm polskiego narodu, z radością wita te zwycięstwa, które ratują Polskę i zabezpieczają wykonanie jej historycznego zadania.

Lwów nie zawiedzie się na Warszawie.

Stolica spieszy na odsiecz Lwowa!

Warszawa, 22 sierpnia.

(PAT.). „Kuryer Warszawski" podaje: W myśl wczorajszej uchwały Rady Obrony Stolicy, zwołano na pole mokotowskie członków batalionu ochotniczego. Wiceprezydent m. p. Artur Śliwiński, w pełnem żaru przemówieniu, przedstawił ochotnikom

grozę położenia, jaka zawisła nad Lwowem.

Ponieważ stolica może już swobodnie odetchnąć, wezwał p. Śliwiński do dania odsieczy drogiemu dla Polski Lwowowi. Pułkownik Platowski rzucił wezwanie, aby ci wyćwiczeni już ochotnicy, którzy chcą

iść na odsiecz Lwowa

wystąpili naprzód. Zebrali się w szeregach ci, którzy gotowi są przelać krew swoją w obronie Lwowa, artyści, dziennikarze, przedstawiciele kupiectwa, rzemieślnicy i robotnicy, od chłopców od lat 15 i 17 do mężczyzn ponad lat 45.

Lwów więc nie zawiedzie się na Warszawie.

Wyruszą znaczne oddziały ochotników, którzy staną w szeregu obok dotychczasowych bohaterskich obrońców Lwowa. Na czele oddziału wyrusza wicepres. m. A. Śliwiński.

I WRANGLA NIE UDAŁO SIĘ BOLSZEWIKOM OSACZYĆ.

Paryż, 22 sierpnia.

(PAT.). Havas z Konstantynopola. Wedle oficyalnych doniesień, ustały operacye bolszewickie na lewym brzegu Dniepru. Wojska czerwone, które skupiły w okolicy Bolesławą i Chersonia większe rezerwy, przekroczyły rzekę w kierunku na Perekop, aby osaczyć prawe skrzydło gen. Wrangla. Gen. Wrangel spostrzegł jednak zasadzkę i przeszedł do kontrofenzywy.

NOWE SUKCESY WRANGLA.

Lyon, 22 sierpnia.

(PAT.). Radio. Według oficyalnej depeszy odniósł Wrangel znaczny sukces, biorąc z powrotem Aleszki i odrzucając bolszewików poza Dniepr.

BOLSZEWICY UKRYWAJĄ PRAWDĘ PRZED NARODEM ROSYJSKIM.

Wiedeń, 22 sierpnia.

(PAT.). B. K. iskrowo z Moskwy. Dzisiejsze „Izwiestija" piszą: Pochód na Warszawę został przez nas na razie zatrzymany. Linia koło Radzymin została opróżnioną, linię północno-zachodnią trzymamy. Równocześnie postępują wojska nasze w Mińsku tylko zwolna naprzód. Wszystko to dowodzi, że nie skupiliśmy dostatecznie naszych sił i naszej uwagi i że będziemy musieli wysilić

ponownie naszą energię, aby pobić szlachtę polską. Jej pochód naprzód musi być zatrzymany, inaczej spełzną na niczem rezultaty naszych walk. Nie będziemy tedy szczędzili naszych sił i osiągniemy nowe sukcesy. Niemniej ważnym jest front połndniowo-rosyjski, ponieważ wskutek posuwania się naprzód Wrangla, mogłoby się pogorszyć, choćby tylko przejściowo nasze położenie gospodarcze.

DEPESZA NR. 1 NADESZŁA Z MIŃSKA.

Warszawa, 22 sierpnia.

(PAT.). Wydział prasowy min. spraw zagr. komunikuje: Stacya radiotelegraficzna w Warszawie otrzymała dziś w południe depeszę radiotelegraficzną, wysłaną z Mińska przez Moskwę, z daty 17 bm. Depesza ta nosi nr. 1, jest zatem depeszą, reklamowaną dziś w nocy drogą radiotelegraficzną u komisarza dla spraw zagr. Cziczerina. Co do treści jest ona sprawozdaniem z pierwszego posiedzenia obrad delegacyi pokojowej, podanem już w głównych zarysach komunikatem min. spraw zagran. na podstawie radiotelegramu wczoraj przez nas otrzymanego. Warunków pokojowych nie wymienia.

POROZUMIENIE RUMUŃSKO-CZESKIE.

Praga, 22. sierpnia.

(PAT). (Cz b. pras. z Bukaresztu). W naradach dra Benesza z Take Jonescu i Averescu osiągnięto porozumienie we wszystkich sprawach, dotyczących Czechosłowacyi i Rumunii, jakoteż w sprawie neutralności w konflikcie polsko-rosyjskim i w sprawie stosunku do Węgier. W ten sposób została umowa, którą zawarto z Jugosławią, uzupełniona. Skonstatowano zupełną zgodność między obu państwami w tych samych sprawach, co z Jugosławią, a na przyjęciu wieczornem w ministerstwie spraw zagranicznych, w którem wzięli udział wszyscy ministrowie i ciało dyplomatyczne, wygłoszono mowy pełne znaczenia politycznego, które obracały się około umowy zawartej z Take Jonescu. Dnia 19 bm. dr. Benesz wziął udział w specyalnem posiedzeniu parlamentu, na którem między innymi Averescu wygłosił mowę programową o stosunkach między obu narodami. Wszystkie przemówienia podkreślały jasno porozumienie między obu państwami. Wieczorem odbył się u króla Ferdynanda na cześć marszałka Joffre'a i Benesza bankiet, na którym król wygłosił serdeczny toast na przyjazne stosunki między Rumunią i Francyą, oraz między Rumunią i Czechosłowacyą.

Wielki antybilszewicki front

INSTRUKCYE RZĄDU SOWIETÓW.

Warszawa, 22. sierpnia.

Jakich sposobów używają bolszewicy dla szerzenia propagandy swojej i zrewolucyonizowania mas robotniczych, tego dowodem są instrukcye, udzielone przez moskiewską trzecią międzynarodówkę zagranicznym agentom rządu sowietów.

Według telegramów, nadchodzących z Helsingforsu, instrukcye te brzmią, jak następuje:

1) Usiłować wszelkimi możliwymi sposobami żyć w zgodzie z rządami burżuazyjnymi, a w razie potrzeby udzielać koncesyi w Rosyi.

2) Przedstawiciele rządu sowietów za granicą, nie powinni kompromitować się przez propagandę bolszewicką.

3) Staranie o to powierzone jest agentom tajnym, zależnym od przedstawicieli urzędowych i otrzymującym za pośrednictwem tych przedstawicieli fundusze, potrzebne dla akcyi.

4) Nie spieszyć się i działać odpowiednio do stosunków, panujących w danym kraju, wyzyskując jaknajobszerniej strony słabe danych rządów.

5) Subwencyonować jaknajobficiej zagranicznych robotników strajkujących i prasę opozycyjną.

6) Wywoływać ruchy separatystyczne.

7) Organizować na szeroką skalę emigracyę z Rosyi robotników, niezadowolonych ze swych rządów.

8) W razie potrzeby wywoływać zatargi międzynarodowe i wojny i wyzyskiwać je dla agitacyi przeciw rządom, osłabiając źródła wytwórczości danego kraju.

9) W razie potrzeby nie cofać się przed zamachami terorystycznemi.

10) Przedewszystkiem usiłować wszędzie zbolszewizować robotników i oficyalistów kolejowych, zakładów metalurgicznych i aprowizacyi.

Wielki front antybolszewicki od Odessy po Wisłę.

Lwów, 23. sierpnia.

Od jednego z wybitnych polityków ukraińskich, otrzymujemy na temat dalszych walk z bolszewikami, następujące informacye:

(u) „Ugoda warszawska z rządem Petlury, za którą posypało się tyle wyrzutów pod adresem Naczelnika Państwa, była przecież aktem doniosłego znaczenia, a korzyści z niej zaczynają się już obecnie okazywać w czasie największego wysiłku państwa polskiego.

Jakkolwiek po uwolnieniu ziem ukraińskich przez armię polską, formowanie armii ukraińskiej nie postępowało w takim tempie, w jakim spodziewać się należało, to przecież od czasu odwrotu polskiego z pod Kijowa, była ona wiernym sprzymierzeńcem bohaterów polskich, a od miesiąca broni dzielnie granic galicyjskich przed nawałą bolszewicką i nie żałując swojej krwi i ofiar dla wspólnej wielkiej sprawy.

Ludność ukraińska Podola i Wołynia, zmieniała w ostatnich trzech latach tak często okupantów i tyle wycierpiała od nich, że zatraciła już wiarę w ideowe dążenia rządu Petlury podtrzymywanego przez Polskę i stąd pochodziła owa wstrzemięźliwość w zasilaniu armii jego, a z żalem przyznać muszę, niestety, że wielką a zgubną rolę odegrała tam zawiedziona ambicya polityków galicyjskich i rozbieżne cele partyjne, kolportowane na Ukrainę przez rozmaitych domorosłych a krótkowidzących emisaryuszy z Galicyi.

Mimo tych ciężkich warunków armia Petlury, pod dowództwem dzielnego generała Pawlenki, nie zboczyła z drogi. Nie poszła śladami zdrajców Tarnawskich i i. lecz dochowała wierności orężowi polskiemu, zachowała nieskalany swój sztandar żołnierski i teraz wraz z jego tryumfami otwiera się i dla niej droga do odebrania ziem ukraińskich ze szponów barbarzyńskiego wroga.

Pertraktacye z armią generała Wrangla, zamiar połączenia się Wrangla z armią Petlury i polską, muszą zadać cios ostateczny bolszewizmowi i przynieść wyzwolenie Ukrainie. Wielki front od Odessy po Wisłę zdusi i zmiecie bandy komunistyczne, dopomoże do odrodzenia się Ukrainy i Rosyi a Polsce zabezpieczy tak pożądany pokój. Za armią Petlury pójdzie obecnie nietylko ludność ukraińska, która zapoznała się teraz praktycznie z wolnościowemi hasłami proroków bolszewickich, lecz znajdzie ona także szerokie poparcie całego narodu ukraińskiego, który zrozumiał należycie, że jeżeli nie wyzyska obecnie tak sprzyjającej sytuacyi, to sprawa ukraińska nie tak prędko wydobędzie się na porządek dzienny.

Prywatne ambicye emigrantów ukraińskich, niezdecydowana polityka ukr. socyalnych demokratów, którzy zresztą w Galicyi nie mają żadnego znaczenia i z ich głosem najmniej trzeba się liczyć — wszystkie dotychczasowe awanturnicze plany i zwodne nadzieje, muszą ustać, wobec wielkiej sprawy, która już dojrzewa i mieć będzie epokowe znaczenie. Trzy bratnie narody zmiażdżą wspólnego wroga i powstaną trzy potężne mocarstwa, których siłę i powagę respektować musi cała Europa.

Naród ukraiński nigdy nie zapomni, że w wirze walk światowych Polska pierwsza dopomogła mu do odrodzenia się, a twórcę przymierza polsko-ukraińskiego zapisze historya nasza złotemi zgłoskami.“

Głos mój nie jest odosobniony — kończy nasz informator. Pójdźcie na wieś, posłuchajcie głosu ludu, pomówcie z duchowieństwem, inteligencyą, a wszędzie usłyszycie zdanie, że dotychczasowa polityka nasza przyniosła nam klęskę i czas już najwyższy do odwrotu.

DYMISYA GEN. DOWBOR MUŚNICKIEGO.

Warszawa, w sierpniu.

W „Kuryerze Porannym“ znajdujemy następujące uwagi:

Wczorajsza „Gazeta Warszawska“ podaje do wiadomośc, że generał Dowbor-Muśnicki podał się do dymisyi. Ponieważ wiadomość ta, która jest istotnie prawdziwa, może być fałszywie komentowana ze względu na polityczną rolę, jaką w ostatnich czasach generał Dowbor-Muśnicki próbował odgrywać, nie można jej pominąć bez pewnego komentarza, ustalającego istotny stan rzeczy. —

Dymisya gen. Dowbora-Muśnickiego nie ma żadnego charakteru politycznego. Ma ona tło czysto wojskowe. Gen. Dowbor-Muśnicki ma opinię wybitnego i szczególniej wykwalifikowanego dowódcy. Pewien odłam prasy nie znając stanu rzeczy, wyrażał zdumienie, że gen. Dowbor-Muśnicki nie jest należycie użyty przy obronie Ojczyzny. Otóż stwierdzić należy, że nie stało się to bynajmniej z winy Naczelnego Dowództwa, które dwukrotnie proponowało gen. Dowborowi-Muśnickiemu bardzo zaszczytne i chlubne bojowe zadanie.

Po raz pierwszy gen. Dowbor-Muśnicki otrzymał rozkaz objęcia dowództwa na północnym froncie nad Berezyną, gdzie sytuacya wymagała od wodza wybitnych fachowych kwalifikacyi. Gen. Dowbor-Muśnicki nie zastosował się do tego rozkazu i oddał się od tej chwili zajęciom polityczno-publicystycznym. Położenie Ojczyzny nie było wówczas tak groźne jak dzisiaj i sprawa ta, jakkolwiek przykra, nie pociągnęła za sobą następstw przybierających szerszy rozgłos. Gen. Dowbor-Muśnicki ogłosił w pismach, że dymisyi nie wnosi i uważał się nadal za pozostającego w czynnej służbie.

Obecnie powtórnie Naczelne Dowództwo zaapelowało do gen. Dowbor-Muśnickiego, pragnąc go zużytkować odpowiednio do jego zdolności. Postanowiono powierzyć mu dowództwo na froncie południowym, związanym z obroną Lwowa. Sytuacya tam jest niewątpliwie trudna, ale zadania są tem zaszczytniejsze, a chluba pomyślnego ich rozwiązania tem ponętniejszą dla oficera Rzeczypospolitej. Odnośny rozkaz spotkał się znowu z opozycyą ze strony gen. Dowbor-Muśnickiego.

Gen. Dowbor-Muśnicki oświadczył, że się nie czuje na siłach do wykonywania zadań tak trudnych, przyczem wyraził rozgoryczenie, że proponowane mu stanowiska złączone są ze szczególniejszemi odpowiedzialnościami, w czem upatrywał nie zaszczyt dla siebie, ale jakieś intencye uboczne. W tych warunkach użyteczność gen. Dowbora-Muśnickiego dla dzieła obrony Ojczyzny stała się problematyczną i dymisya była już nieuniknionem następstwem powtórnego wymówienia się od spełnienia swoich obowiązków.

KTO POSZEDŁ NA FRONT — A KTO W DOMU SIEDZI?

Lwów, 23 sierpnia.

Rozrzucono poniższą odezwę:

Na ochotnika poszedł robotnik, rzemieślnik, student, inteligent pracujący.

A któż pozostał, kto kryje się za plecami walczących, kto zbierać chce owoce zwycięstwa okupione naszą krwią i znojem?

Znamy tych panów, co dnia ich wszędzie spotkać możesz.

Po kawiarniach ich pełno, w knajpach i kabaretach z wesołemi damulkami się bawią, a gdy z karabinem w dłoni my bronimy Ojczyzny, ci trutnie i darmozjady na wojnie się bogacą, podbijają ceny i paskują.

Pamiętajcie wy wszyscy tchórze, paskarze i

zbliżacze, że krzepką jest dłoń ochotnika, że, gdy potrzeba przyjdzie, potrafimy was do szeregu wygnać!

Wołamy do was: opamiętajcie się, posłuchajcie nas dzisiaj, gdy was jeszcze tylko do spełnienia obowiązku wzywamy. Wstępujcie do Armii Ochotniczej!

Jutro już może być późno: wasi bliźni was się wyrzekną, najbliżsi przeklną, Ojczyzna piętnem zaprzańców naznaczy.

Hańba tchórzom i darmozjadom!

Niech żyje Armia Ochotnicza!

Żołnierze-Ochotnicy.

Nie powstanie tylko samoobrona przed niem. gwałtem!

Polska ludność sama załatwi sprawę G. Śląska!

Bytom, 22 sierpnia

(PAT.). Poseł Korfanty, jako polski komisarz plebiscytowy ogłasza w „Oberschl. Volksztg." oświadczenie oficyalne, że obecny ruch samoobrony polskiej na Górnym Śląsku nie jest żadnem powstaniem przeciwko obecnej władzy, lecz tylko samoobroną przeciw gwałtom niemieckim. Polacy nie myślą podkopywać autorytetu koalicyjnej komisyi rządzącej, ani też naruszać traktatu pokojowego co do plebiscytu górnośląskiego. Żądają tylko natychmiastowego usunięcia z Górn. Śląska Sicherheitswehry i wszystkich niespokojnych elementów z poza linii demar., które wywołują ciągle niepokoje i gwałty przeciw Polakom. Polacy, jako większość ludności G. Śląska, nie mają zaufania do Sicherheitswehry, którą tutaj zostawił rząd niemiecki, jako swoje wojsko pod formą policyi. Poseł Korfanty przytacza dalej liczne fakty gwałtów niemieckich wobec ludności polskiej, podczas których Sicherheitswehra nie udzieliła Polakom żadnej opieki, przeciwnie, jak to nieraz stwierdzono, pomagała Niemcom, a nawet sama wywoływała rozruchy, zwłaszcza, że pisma niemieckie donosiły, iż do jej zmiany wogóle nie przyjdzie. Wypadki katowickie i udział w nich Sicherheitswehry powiększyły to rozgoryczenie. To też ludność polska postanowiła sama załatwić najważniejszą dziś sprawę G. Śląska.

W końcu wzywa p. Korfanty Polaków do przestrzegania porządku i spokoju dla spełnienia słusznych żądań Polaków.

RUCH SAMOOBRONY ROZSZERZA SIĘ.

Bytom, 22 sierpnia

(PAT.). Polski ruch samoobrony na Górnym Śląsku rozszerza się coraz bardziej. Z powiatu katowickiego, którego prawie wszystkie gminy znajdują się w rękach polskich, ruch ten rozszerzył się na powiaty bytomski, pszczyński, tarnogórski, zabrzecki i rybnicki. Gminy w pasie granicznym od Radziąkowa do Oświęcima znajdują się w rękach polskich. Ruch ten nie ma stanowczo charakteru powstania przeciwko władzom koalicyjnym na G. Śląsku, lecz ma jedynie na celu obronę ludności przed mordami Niemców, które tak dotkliwie dały się we znaki Polakom w Katowicach, a które niewątpliwie nastąpiłyby w innych miejscowościach, zwłaszcza że Niemcy liczą na pobłażliwość władz koalicyjnych. — Działalność samoobrony rozpoczęła się wszędzie od rozbrojenia albo wyparcia Sicherheitswehry. Na jej miejsce tworzą Polacy straż obywatelską z miejscowej ludności która czuwa nad porządkiem i bezpieczeństwem. Od dnia 20 bm. trwa na G. Śląsku strajk górników polskich. Większość kopalń jest nieczynna. Robotnicy polscy żądają od władz koalicyjnych zadośćuczynienia za niemieckie gwałty katowickie, przedewszystkiem zaś usunięcia natychmiastowego Sicherheitswehry. — Wynik prowadzonych w tym kierunku pertraktatów nie jest znany. Stosunek władz koalicyjnych do okolic opanowanych przez Polaków zaznaczył się dotąd w ten sposób, że tam gdzie panuje spokój, wojska okupacyjne nie wkroczyły. Jedynie w Hucie Laury, gdzie przyszło do zaburzeń przeciwko ludności niemieckiej, wojska francuskie przywróciły Sicherheitswehrę. Sytuacya przedstawia się tam w ten sposób, że w mieście pilnuje porządku policya niemiecka i francuska, zaś na peryferyach stoją posterunki polskie, które kontrolują przechodniów. Na interwencyę komendanta francuskiego, Niemcy wydali dwóch jeńców Polaków, posła Sosińskiego i Morgałę, Polacy zaś dwóch uwięzionych sicherheitswehrowców.

KATOWICE OTOCZONE PRZEZ POLAKÓW.

Bytom, 22 sierpnia

(PAT.). Polska samoobrona powiatu katowickiego podsunęła się w sobotę popołudniu pod same Katowice i otoczyła miasto ze wszech stron. Nikt nie może do miasta wejść, ani wyjść z miasta bez kontroli Polaków. Polacy zażądali od władz koalicyjnych usunięcia Sicherheitswehry i zastąpienia jej strażą obywatelską, złożoną z Polaków i Niemców pod komendą koalicyjną. W tej chwili toczą się pertraktacye w tej sprawie. Niemcy katowiccy opuszczają pospiesznie miasto i wyjeżdżają na zachód.

WCZORAJ WKROCZYLI POLACY DO KATOWIC.

Wiedeń, 22. sierpnia.

(PAT.)(Radio). B. K. podaje w telegramie z Wrocławia następujące informacye: Dnia 22. bm. w południe wkroczyli Polacy do Katowic. Niemcy w popłochu opuszczają miasto. Mysłowice zostały zajęte przez oddziały polskie. Miejscowa „Sicherheitswehra" została napadnięta, ciężko pobita i uprowadzona przez granicę do Sosnowca. W niemieckich Piekarach i Scharley przyszło do małej strzelaniny. W rezultacie „Sicherheitspolizei" opanowała położenie. W Scharley wzięli Polacy kilku urzędników, jako zakładników. W zajętych miejscowościach zorganizowali Polacy policyę. Ruch strajkowy w okręgu węglowym rozszerzył się na okręg Zabrze

KRWAWE WALKI PRZY ROZBRAJANIU „SICHERHEITSWEHRY".

Bytom, 22. sierpnia.

(PAT). Przy rozbrajaniu „Sicherheitswehry" na Górnym Śląsku przychodziło do krwawych walk. Szczególnie w Bogucicach pod Katowicami i w Mysłowicach walki „Sicherheitswehry" były bardzo krwawe i trwały 20 bm. od godz. 8 rano do 5 popołudniu. Gdy „Sicherheitswehra" żądaniu Polaków wydania broni i opuszczenia miasta odmówiła, Polacy rozpoczęli oblężenie jej koszar, w których znajdowało się około 130 żołnierzy. Po wyczerpaniu amunicyi, „Sicherheitswehra" się poddała, utraciwszy kilkunastu ludzi w zabitych i rannych. Również po polskiej stronie były znaczne straty. Jeńców w ogólnej liczbie 100 osób odprowadzili Polacy do Sosnowca, polskie władze jednak przestrzegały swej neutralności wobec wypadków górnośląskich, jeńców nie przyjęły i odstawiły ich do granicy, oddając w ręce wojsk francuskich, stojących w Mysłowicach. Jeńców odstawili Francuzi do powiatu Pszczyńskiego.

UDAREMNIONY NAPAD NA KOMISARYAT PLEBISCYTOWY W BYTOMIU.

Bytom, 22. sierpnia.

(PAT). Po gwałtach w Katowicach, planowali Niemcy urządzenie nowego napadu na Polski komisaryat plebiscytowy w Bytomiu. W nocy z środy na czwartek i z czwartku na piątek chcieli oni spalić hotel Lomnitz w Bytomiu, jak w Katowicach spalili hotel Deutsches Haus. Komisaryat powiadomił o ich planach władze koalicyjne, niezależnie jednakże od tego zorganizowano samoobronę własną. Niemcy dowiedziawszy się o tem, zaniechali swego zbrodniczego zamiaru, zwłaszcza, że już raz (w maju) doznali krwawej porażki.

NIEMCY PRZYGOTOWUJĄ NAPAD W OPOLU.

Bytom, 22. sierpnia.

(PAT). Osoby przybyłe dziś z Opola donoszą, że gromadzą się tam liczne bojówki niemieckie, które częściowo zbiegły z obwodu przemysłowego, częścią zaś przybyły z poza linii demarkacyjnej. Krążą pogłoski, że Niemcy mają zamiar urządzić w Opolu napad na Polaków i Francuzów. Polacy z obwodu przemysłowego zagrozili Niemcom, że za krzywdy, wyrządzone rodakom w zachodnich powiatach, odpokutują podwójnie Niemcy w powiatach wschodnich.

SKUTKI POSTANOWIEŃ KONSTYTUANTY GDAŃSKIEJ.

Gdańsk, 22 sierpnia.

(PAT.) Skutek wczorajszej uchwały konstytuanty gdańskiej w sprawie neutralności Gdańska, objawił się już na dzisiejszem posiedzeniu rady stanu. Przedłożono mianowicie pismo nadkom. sir Towera, w którem tenże donosi o zatrzymaniu w Gdańsku 8 wagonów z aeroplanami, przeznaczonemi dla Polski. Przewodniczący rady stanu nadburmistrz Sahm zgłosił wniosek o wystosowanie do Towera odpowiedzi, że rada stanu wobec wczorajszej uchwały konstytuanty gdańskiej nie może zająć innego stanowiska. Za wnioskiem tym głosowali wszyscy niemieccy członkowie rady stanu, zaś przeciwko wnioskowi przedstawiciel Polaków dr. Łangowski, który zaznaczył, że uchwała rady stanu sprzeciwia się traktatowi pokojowemu i dotychczasowej umowie polsko-gdańskiej, gwarantującej Polsce możność przewozu wszelkiego materyału, nie wyłączając wojennego. Dr. Łangowski nadmienił równocześnie, że nie wstrzymanie się od tej uchwały ze strony Gdańska, uprawni Polskę do wstrzymania ze swej strony wszelkich przesyłek dla Gdańska

TRZEBA ŻEBY TRAKTAT WERSALSKI BYŁ WYKONANY.

Lyon, 23 sierpnia.

(PAT.) Radio. W piątek w czasie swojej wizyty w Nancy powiedział prezydent ministrów, że aby odbudowa narodów odbywała się jak najprędzej, trzeba, aby Francya jak również cały świat mógł się rozwijać w warunkach pokoju i bezpieczeństwa. Dlatego trzeba, aby traktat wersalski był wykonany, żeby państwa, których niezawisłość została ogłoszona, utworzyły przeciw wczorajszemu niebezpieczeństwu pancerz, którýby był dla Europy zabezpieczeniem. Trzeba, aby te państwa wiedziały, że ich niezawisłość jest podtrzymywana zgodą tych, którzy je utworzyli; trzeba, aby państwa te, tak gorąco ożywione płomieniem odwagi, oświecone i prowadzone zdrowym swoim rozsądkiem, nie pozwalały na przekroczenie swoich granic przez anarchię z zewnątrz, aby zawsze trzymały wysoko sztandar cywilizacyi, który uratował inne narody.

ROKOWANIA WŁOSKO-ANG.

Wiedeń, 23 sierpnia.

(PAT.). B. K. podaje za „Berl. Tageblatt" z Bazylei: Z rumuńskich kół rządowych słychać, że pierwsze szczegółowe rokowania z okazyi spotkania Giolitti'ego z L. George'm w Lucernie, rozpoczną się w niedzielę. Rokowania te, zależnie od uznania kierowników obu rządów, będą w poniedziałek kontynuowane. We czwartek oczekiwany jest w Rzymie włoski prez. min., który ma złożyć sprawozdanie o konferencyi radzie ministrów.

Horsen, 23 sierpnia.

(PAT.) Radio. Lloyd George spotka się z Giolittim i hr. Sforzą w niedzielę, względnie w poniedziałek

JAK SIĘ ROZPOCZĘŁA NASZA OFENZYWA?

Dalszy ciąg telegramów ze str. 1-ej.

Skoncentrowali oni niedużo w odpowiedzi na naszą akcyę w okolicy Nasielska 5 dyw. piechoty z zadaniem wzięcia Modlina od strony zachodniej, tj. od Zakroczymia sforsowania Wisły pod Modlinem i pójścia na Warszawę. Walka o Nasielsk była bardzo zacięta i trwała dwie i pół doby. Bolszewicy uciekli w popłochu na Pułtusk. Bitwa o Nasielsk zdecydowała o mołm froncie. Równocześnie z akcyą powyższą bolszewicy próbowali sforsować Płock, Włocławek i Nieszawę, zaś zajęli Golub na północny wschód od Torunia.

Zajęcie przez nas Ciechanowa było wzięciem klucza do całej pozycyi, gdyż rozcięło front bolszewicki na dwie połowy. Na zachód od linii Mława-Nasielsk bolszewicy zbici w gromadę wpadną nam w ręce, albo przejdą na terytoryum niemieckiem. Sądzę, że za tydzień będziemy gotowi do odparcowania nowej armii bolszewickiej. Na zapytanie, czemu należy przypisać nasze obecne położenie, odparł gen. Sikorski, powodzenie to należy przypisać przemianie w psychice żołnierza, która to przemiana nastąpiła w dniu 9 bm. wskutek akcyi społeczeństwa; na ogół mamy żołnierza dzielnego, lecz potrzebuje on bojowych oficerów.

ZWYCIĘSKI POCHÓD WOJSK NASZYCH NIE USTAJE.

Warszawa, 23. sierpnia.

(Telef.) (G). Zwycięski pochód wojsk naszych nie ustaje. Wojska nasze po drodze do Mławy wzięły 7000 jeńców. Począwszy od Brześcia Litewskiego po Dubienkę linia Bugu znajduje się całkowicie w naszych rękach. Na froncie operacyjnym północnym tylko małe oddziały nieprzyjaciela stawiają opór. Pochodzi to stąd, że oddzielne grupy straciły kontakt między sobą i popadły w zupełną dezoryentacyę.

UKR. MISYA NA FRONCIE POLSKIM.

Warszawa, 23 sierpnia.

(Telef.) (G) Polski front pod Warszawą zwiedziła misya ukraińska w Warszawie. Delegacya złożyła gratulacye z powodu zwycięskiej ofenzywy i złożyła żołnierzom podarunki.

ATAMAN ISKRA W ARMII GEN. BAŁACHOWICZA.

Warszawa, 23 sierpnia.

(Telef.) (m) Z Rumunii przedostał się na Ukrainę, a stamtąd do armii gen. Bałachowicza ataman Iskra, pod władzą swoją połączył on trzech innych atamanów ukraińskich, a między innymi także Machnę.

Niemcy stają ostro po stronie sowietów!

Warszawa, 23 sierpnia.

(Telef.) (G) Delegacye niezawisłych socyalistów z Wiednia i z Berlina, które przybyły do Szczecina, aby nawiązać kontakt z bolszewikami, oświadczyły, że Niemcy staną ostro po stronie bolszewików, ażeby odebrać kurytarz do morza.

NIEMCY Z PRUS WSCHODNICH MASOWO ZGŁASZAJĄ SIĘ DO KRANOARMIEJCÓW.

Poznań, 23 sierpnia.

(Telef.) (G) Dzienniki poznańskie donoszą, że ludność niemiecka Prus wschodnich całymi masami przechodziła granicę, aby wstępować do wojska bolszewickiego.

JAKICH ZNALEŹLI ZASTĘPCÓW?

Warszawa, 23 sierpnia.

(Telef.) (G) „Kuryer Poznański" donosi: Bolszewicy operujący w Działdowie otrzymali rozkaz wycofania się i pozostawienia miasta Niemcom.

ALARMY PRASY BERLIŃSKIEJ.

Berlin, 23 sierpnia.

(Telef.) (G) Prasa berlińska podnosi alarm z powodu nagromadzenia się w Berlinie uchodźców z Polski, narodowości niepolskiej, którzy się uchylili w Polsce przed poborem wojskowym. Część dezerterów trudni się przemytnictwem, a część kradzieżą.

Porozumienie ros.-niemieckie już nastąpiło!

Poldhu, 23 sierpnia.

(PAT.). Radiodepesza z Moskwy głosi o konieczności przymierza rosyjsko-niemieckiem, które rzekomo jedynie może uratować Europę od katastrofy ekonomicznej i dodaje, że jest nadzieja, iż Niemcy w najbliższym czasie zawrą z Rosyą konwencyę polityczno-ekonomiczną. „Times" donosza, że wedle wszelkiego prawdopodobieństwa porozumienie pomiędzy Rosyą a Berlinem już nastąpiło i dodaje, że właśnie w tym celu był niedawno w Moskwie ambasador Kopp.

Prasa polska żąda informowania opinii o stanie rokowań w Mińsku!

Warszawa, 23. sierpnia.

(Telef.) (m). W przedstawieniu wypadków, które rozgrywają się na tle pertraktacyi pokojowej w Mińsku, jesteśmy ograniczeni niemal wyłącznie do źródeł zagranicznych. Z tego powodu prasa warszawska słusznie atakuje ministerstwo spraw zagranicznych, dowodząc, że oprócz ogłoszenia kilku depesz, stwierdzających przyjazd naszej delegacyi do Mińska i zapewnienia jej swobody komunikowania się z rządem uchyla się ministerstwo w tej sprawie od obowiązku informowania prasy i społeczeństwa.

Jak zauważa „Kuryer Poranny" próby zdjęcia tej pieczęci dyplomatycznego milczenia pozostały bez skutku. Taktykę pana ministra Sapiehy przejęli jego młodzi sekretarze, dodając do niej domieszkę dawnej nieuprzejmości w stosunkach z prasą. Społeczeństwo ma pełne prawo domagania się, aby losy delegacyi pokojowej były mu komunikowane. Armia polska stworzyła na froncie nowe fakty, które zmieniają naszą sytuacyę polityczną i powinny znaleźć oddźwięk w Mińsku. Opinia publiczna radaby teraz dowiedzieć się, czy delegacya na konferencyę w Mińsku jest należycie poinformowana o stanie rzeczy? o wypadkach pod Warszawą, na Bugu i na Narwii i czy jest w możności swobodnego komunikowania się z rządem warszawskim, oraz czy uczyniono wszystko, co należy, aby sytuacyę, w jakiej delegaci przyjechali do Mińska strony polskiej zamienić w sytuacyę inną i nową, sytuacyi strony mającej możność postawienia warunków w charakterze zwycięzcy, a przedewszystkiem warunków i tyczących tych kwestyi, jakie stosownie do oświadczenia Lloyda George'a przysługują stronie zaczepionej i zwycięskiej.

DELEGAT SOW. W BUKARESZCIE.

Warszawa, 23 sierpnia

(Telef.) (m) Z Paryża donoszą, że do Bukaresztu przybył delegat sowiecki z pochodzenia Rumun siedmiogrodzki. Z okazyi rozpoczęcia rokowań między Rumunią a Rosyą sowiecką, pisze dziennik „Adverul", że nie oznacza to wcale akcyi oddzielnej od akcyi ententy.

BUKARESZTEŃSKIE ENUNCYACYE P. BENESZA.

Wiedeń, 23 sierpnia.

(PAT.). B. K. z Bukaresztu. Bawiący tu czeski min. spraw zagran. dr. Benesz oświadczył przedstawicielom prasy, Take Jonescu jeszcze przed ukończeniem wojny pracował wspólnie nad urzeczywistnieniem ideału obu państw. Co do Austryi oświadczył Benesz, że stosunki są zupełnie przyjazne i takimi pozostaną. Federacya naddunajska jest — jego zdaniem — nonsensem. Co się tyczy Węgier, sądzi Benesz, że dążą one do wznowienia swoich naturalnych granic. Stosunki z Polską są dobre. Co się tyczy konfliktu polsko-rosyj. republika czeska zachowa pełną neutralność i życzy sobie żyć w spokoju z wszystkimi sąsiadami. Rewolucya rosyjska musi być pozostawiona

MISS PANKHURST W DRODZE DO MOSKWY

Celem podróży osobiste porozumienie się z Leninem.

Londyn, 21 sierpnia.

(r) Miss Sylwia Pankhurst, znana przodowniczka angielskich sufrażystek, znikła od pewnego czasu z powierzchni... Londynu. Długo nie wiedziano, z jakimi zamiarami się nosi i dokąd się udała. Aż dopiero w tych dniach przejęto w Londynie rosyjską (bolszewicką) depeszę iskrową z Moskwy, która zawiera wiadomość, iż Miss Sylwia Pankhurst przejechała przez Petersburg i znajduje się w drodze do Moskwy, by spotkać się z Leninem. Początkowe dzieje tej sensacyjnej historyi były również bardzo dziwne. Jeszcze przed kilku miesiącami podchwycono wiadomość, przesyłaną telegrafem bez drutu. W depeszy tej atakuje w niesłychanie ostry sposób, jeden z prowodyrów bolszewickich stanowisko Miss Sylwii Pankhurst, które zajęła wobec ruchu angielskich komunistów i sposób jej walki ocenia jako z gruntu fałszywy i niewłaściwy. Dnia 1. sierpnia przybyła również depesza iskrowa Lenina, wystosowana wprost do angielskiej partyi komunistów, potępiająca miss Pankhurst za prześladowanie i nieuznawanie tej partyi. Zaraz po pierwszym telegramie zapowiedziała miss Pankhurst, również iskrowo, Leninowi, iż po otrzymaniu odpowiednich dokumentów wybiera się niezwłocznie do Moskwy by się z Leninem osobiście porozumieć co do kwestyi spornych. Obecnie zatem zrealizowała swą zapowiedź i w ten sposób rąbek tajemnicy, otaczający jej zniknięcie, został uchylony.

Wiece protestujące przeciw zbrodni sieszyńskiej.

Żywiec, 15 sierpnia.

Dziś w niedzielę odbył się na rynku żywieckim olbrzymi wiec protestujący w sprawie niesprawiedliwego podziału Śląska cieszyńskiego. Zebrało się kilka tysięcy ludzi z miasta i okolicy. Wiec zagaił dr. Kornecki, im. Ślązaków przemawiał p. Bazylides, im. Komitetu Oświęcimskiego mówił p. Orłowski, poczem uchwalono energiczny protest do Rządu i Sejmu w Warszawie. — Przy końcu zebrania postawiono żądania, domagające się represalii przeciw zamieszkującym w Małopolsce Czechom. Wiec miał przebieg poważny i podniosły.

Dziedzice, 15 sierpnia.

Na skutek wezwania Komitetu w Oświęcimiu zebrał się w ogrodzie kolejowym olbrzymi wiec przeważnie ze sfer robotniczych. Wiec zagaił p. Roman, którego wybrano prezesem, z Komitetu Oświęcimskiego przybyli pp. Fitowski, Jedynak, Bazylides i Orłowski. Sprawę cieszyńską referowali p. Fitowski i Jedynak, poczem postawiono rezolucyę protestującą jednogłośnie przeciw niesprawiedliwemu podziałowi Śląska cieszyńskiego. Wkońcu przemówił dyrektor szkoły miejscowej p. Woleński, nawołując do wydatnej pomocy dla Ojczyzny i wzywając do wstępowania w szeregi ochotnicze.

Chrzanów, 15 sierpnia.

Dziś w niedzielę odbył się tutaj przy bardzo dużym współudziale ludności tak miejscowej, jako też i zamiejscowej wiec protestujący przeciw uchwale ambasadorów w Paryżu w sprawie niesprawiedliwego podziału Śląska Cieszyńskiego. Przewodniczył p. Brombosz, przemawiali pp. Gawiński i Dudzik. Uchwalono jednogłośnie rezolucyę domagającą się wdrożenia ponownych dochodzeń i wezwano Rząd Polski i Sejm, aby stanął w energicznej obronie Śląska Cieszyńskiego.

Trzebinia, 15 sierpnia.

Na wezwanie Komitetu śląskiego w Oświęcimiu odbyło się tutaj dziś, w niedzielę bardzo licznie obesłane zebranie w sprawie niesprawiedliwego podziału Śląska cieszyńskiego. Przewodniczył p. Stujerski, przemawiał poseł ziemi chrzanowskiej, p. Reidych. Uchwalono rezolucyę, w której podkreślono, że ciężka sytuacya Państwa została wyzyskaną przez Czechów dla okrojenia ziem polskich i zabrania na pastwę bata czeskiego 150 tys. ludności robotniczej polskiej, oświadczając, że tego rozstrzygnięcia lud polski nigdy przyjąć i uznać nie może. Wkońcu zaznaczono, że cały roboczy lud polski tem rozstrzygnięciem boleśnie dotknięty, solidaryzuje się z Komitetem dla obrony praw Śląska w Oświęcimiu i gotów jest wystąpić czynnie w obronie polskiej ziemi i ludu na Śląsku Cieszyńskim.

Rezolucye przyjęto przez wiecowników jednogłośnie i wysłano do Oświęcimia. Przebieg wiecu był poważny i podniosły.

Kęty, 16 sierpnia.

Na skutek wezwania komitetu w Oświęcimiu, odbyło się tutaj dziś, tj. w poniedziałek zebranie w sprawie niesprawiedliwego podziału Śląska Cieszyńskiego. Przybyło kilka tysięcy ludzi — przeważnie ludności wiejskiej. Przewodniczył dr. Dziewoński, burmistrz, przemawiali dr. Chmielarczyk i ks. kapucyn Lis, a ze strony Ślązaków górnik Razowski. Uchwalono jednomyślnie rezolucyę, protestującą przeciw podziałowi Śląska, wezwano Rząd i Sejm polski, aby nie zezwolił na ratyfikacyę zawartej już ugody. Ks. Lis zachęcał do wstępywania w szeregi wojska ochotniczego. Wiec był poważny, nastrój podniosły. Rezolucyę odesłano do komitetu w Oświęcimiu.

Odezwa do pocztowców.

Lwów, 23. sierpnia.

Otrzymaliśmy odezwę, którą poniżej zamieszczamy:

Lwów z najbliższą okolicą został wciągnięty w obszar wojenny, a wszystkie oddziały wojskowe, pełniące dotychczas służbę wartowniczą i bezpieczeństwa publicznego, zajęte są obecnie orężną obroną miasta. Miejsce ich zajęła ochotnicza Legia Obywatelska. Świętym obowiązkiem każdego obywatela Rzeczypospolitej, który nie walczy na froncie, jest dziś oddać się na usługi tej organizacyi, której rychłe zasilenie jaknajliczniejszym dalszym zaciągiem jest naglącą potrzebą chwili.

Upoważniam pp. naczelników Wydziałów Dyrekcyi i lwowskich urzędów pocztowych ponownie do udzielania podwładnemu personalowi wszelkich ułatwień na rzecz służby w O. L. O. ewentualnie nawet do zwolnienia go od służby w granicach zakreślonych konieczną potrzebą urzędu.

Zarazem proszę p. Naczelników o rozwinięcie w tym względzie celowej akcyi także wśród przebywającego we Lwowie personalu z ewakuowanych poczt, aby i ci pracownicy, zwłaszcza jeżeli w ostatnich czasach zostali zwolnieni ze służby wojskowej, wstępowali gromadnie do służby w O. L. O.

Z Prezydyum Małopolskiej Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Bieniawski w. r.

ROBERT HICHENS. (106)

PŁODNY SZCZEP.

POWIEŚĆ.

Tłómaczyła z angielskiego

BR. NEUFELDÓWNA.

(Ciąg dalszy).

Sir Teodor z ciężkiem sercem wstąpił w to życie nowe. Przez długie lata tęsknił do dzieci. Teraz Franek jakby wołał z grobu: „Weź moje!" ale narazie zdawało się, że sir Teodor, przejęty głębokim żalem po utracie przyjaciela, zatyka uszy, by nie słyszeć tego krzyku. Miłość jego dla dzieci przyjaciela, nie osłabła, lecz jakby się zaćmiła, nabierając pierwiastku tragicznego. Wkońcu jednak wołanie z za grobu przedarło się przez wszelki opór i dzieci weszły w życie tego mężczyzny, który czekał na nie, cierpiał, buntował się, był nawet okrutny, bo ich tak namiętnie pragnął. I niebawem przekonał się, że do śmierci Denzila wyobrażał sobie tylko, lecz nie wiedział, czem dzieci są istotnie w życiu.

W pierwszych dniach po powrocie z Londynu sir Teodor przedewszystkiem omawiał z Edną sprawy majątkowe. Denzil nie był daleki od prawdy, gdy powiedział, że niewiele zostawi swojej rodzinie. Ale był ubezpieczony na wypadek śmierci i wraz z sumą, jaką przyniosła ta polica zebrał się fundusz, z którego jego żona i dzieci mogły żyć spokojnie — starczyło nawet na należyte wykształcenie Teosia i na zapomogę, gdy będzie stawiał pierwsze kroki samodzielnie w życiu. Trzeba jednak było narazie żyć skromnie i rozważnie, unikać wszelkiego zbytku.

Siedząc pewnego popołudnia w łodzi z Edną, sir Teodor objaśniał, co uczynił z gotówką, w jakich papierach ją umieścił. Edna wysłuchała go w milczeniu i podziękowała.

Dwoje starszych dzieci poszło na spacer z Maryanną. Vi, niezdrowa, leżała w łóżeczku, a pani Massingham była na herbacie u przyjaciółki, która mieszkała na jej ulubionym pensyonacie. Przypadek zrządził zatem, że Edna i sir Teodor byli zupełnie sami.

Gdy przestał mówić o interesach zapadło między nimi grobowe milczenie: jakby pogrążyli się oboje w widmowej przestrzeni, w nicości. Osnuła ich prawda niedoli, ale nie mieli na czem myśli oprzeć. Wdowa — mogłaż to być Edna Denzil? Mężczyzna, załatwiający jej interesy, rozważający majątkowe zabezpieczenie losu jej dzieci — mógłże to być sir Teodor?

I byli wśród tego milczenia jako obcy w przestrzeni. W łodzi wszystko już teraz stało na właściwem miejscu — bronzowe koszykowe krzesła i fotele z czerwonemi poduszkami, rośliny w doniczkach, książki i gazeta — „Italia" — leżały na stole wraz z ręczną robotą i owiniętą talią kart. Nawet August — ulubiona lalka bawełniana Violi — spoczywała w głębi fotelu.

Sir Teodor spostrzegł lalkę i myśl jego powróciła z przestrzeni.

— Jakże Teo i Iris znoszą... czy się już przyzwyczaili? — odezwał się.

Gdy Edna podniosła oczy, sir Teodor stwierdził zaszłą w niej wielką zmianę. Dotąd, nie zauważył tego wcale.

— Czy ja wiem, — odparła. — Ja nic nie wiem.

Spojrzała na niego martwym wzrokiem.

— Mam takie uczucie — mówiła rozglądając się dokoła w łodzi — jakgdyby mnie ktoś gdzieś wypchnął i zamknął drzwi za mną, albo... nie wiem. Nie mogę zrozumieć dlaczego tu jestem. Nie mogę się wczuć w fakt, że będę odtąd tu żyła. Gdy wstaję rano nie mam wcale uczucia, że żyję. A gdy się kładę na spoczynek wieczorem...

Urwała i, po chwili, dodała:

— To głupio z mojej strony, Teodorze, ale jestem zupełnie bezradna... z każdym dniem jestem bardziej przygnębiona, oszołomiona.

— Cisza tutejsza, orzeźwiające powietrze dopomogą ci z czasem do odzyskania równowagi.

— Mam nadzieję.

— A dzieci, Edno?

— Gdyby nie one, nie byłoby mnie tutaj.

— Tutaj?

— Nie mam na myśli Frascati.

KRONIKA.

Repertuar teatru miejskiego.

Wtorek, 24 sierpnia „Nietoperz", opera komiczna w 3 aktach.

Środa, 25 sierpnia „Pomysł panny Franciszki", komedya w 4 aktach po raz drugi.

Czwartek, 26 sierpnia „Faust", opera w 5 aktach.

Piątek, 27 sierpnia. „Noc w Wenecyi", operetka w 3 aktach.

Sobota, 28 sierpnia „Pomysł panny Franciszki" komedya w 4 aktach.

Niedziela, 29 sierpnia „Rycerskość wieśniacza" i „Pajace", opera.

Poniedziałek, 30 sierpnia „Noc w Wenecyi", operetka w 3 aktach.

Początek przedstawień o godz. 7 wiecz.

—o—

—o—

(g) Najlepsza agitacya. Wczoraj o godz. 5·30 popołudniu przejeżdżały przez miasto nieskończonym — zda się — szeregiem świetne oddziały piechoty i artyleryi naszej na front, tamując ruch tramwajowy przez dłuższą chwilę. Widząc te świeże i niezmęczone, a jakby z pod ziemi wydobyte formacye, tak potrzebne dla zadania ostatniego ciosu hydrze bolszewickiej, oczom się wprost wierzyć nie chciało, nie mówiąc już o chęci radosnego wiwatowania. Skąd się wzięli Ci, chłopcy jak topole, na rosłych doborowych koniach, skąd ten piechur, maszerujący aż pogłos szedł, skąd te oblężnicze działa!? A wszystko świeże, nowe, nie spłukane deszczami, nie wypłowiałe od słońca. Począwszy od mundurów, a skończywszy na płótnach okrywających furgony, a lśniących od swej bieli, wszystko miło uderzało wzrok zgromadzonej i ustawionej w szpaler publiczności. To też ci, z pośród cywilów którzy patrzyli na ten orszek, obrzucany kwiatami i czułemi spojrzeniami lwowianek, czynili gorzkie porównanie pomiędzy swą rolę a tych tam na koniach, dumnych, jakby już po zwycięstwie. I może niejednemu przyszło na myśl, że wszakże tylko od jego dobrej woli zależy zamienić nazwę „łazika" na imię obrońcy Ojczyzny!

Minister Sosnkowski wobec prasy. Minister spraw wojskowych, gen.-por. Sosnkowski pismem z 21 bm. zakomunikował syndykatowi dziennikarzy warszawskich, iż uznając całkowicie doniosłą wartość znaczenia prasy codziennej, jako czynnika obrony państwa, wzywa o przedłożenie dokładnych spisów współpracowników wszystkich kategoryi, niezbędnych dla normalnego funkcyonowania prasy codziennej polskiej. Po otrzymaniu powyższych wykazów zostaną bezzwłocznie wydane odnośne zarządzenia i rozkazy.

(g) Generał Józef Haller. Patrzy z płomieniem w oczach z ogromnego afiszu na którym go uwiecznił, skromny bo niepodający swego nazwiska artysta. A malarz to widać dobry, bo postać dowódzcy jest zrobioną kapitalnie, w tym błękitnym mundurze z wyciągniętą prawicą, mówiąca: „Wstąp do wojska! Broń Ojczyzny!" Świetny ten, jeden z najlepszych, jakie się dotąd w dziale propagandy pojawiły, afisz wykonany jest w trzech barwach i przedstawia bohatera z pod Kaniowa na czele jego armii, na tle płonącego od podłożonej dłonią nieprzyjacielską pożogi — nieba.

(r) Organizacya monarchistyczna w południowych Czechach. „Pravo Lidu" otrzymuje wiadomość z kół dobrze poinformowanych o powstaniu monarchistycznej organizacyi w południowych Czechach. Organizacya ma na celu wskrzeszenie monarchii z Habsburgiem na czele. Pozostaje ona w ścisłym kontakcie z monarchistami austryackimi, od których otrzymują dyrektywy i środki finansowe, potrzebne dla celów propagandy.

(r) Zgon słynnego astronoma. Onegdaj zmarł profesor astronomii na uniwersytecie berlińskim, tajny radca dr. Herman Struve. Śmierć nastąpiła w miejscowości Herrenalb w Badeńskim Czarnym Lesie, gdzie przebywał w celach kuracyjnych. Struve poświęcał się głównie badaniu Saturna, tudzież dokonywał pomiarów mikrometrycznych gwiazd podwójnych.

Rozpoczęcie nauki w roku szkolnym 1920-21 odroczone. Rada szkolna kraj. zarządza odroczenie nauki w szkołach publicznych wszelkich kategoryi na obszarze całej Małopolski aż do dnia 15 września. Na nauczycielstwo, wolne od służby wojskowej nałożono obowiązek zaopiekowania się dziatwą szkolną, zarówno ludności miejskiej, jak też dziećmi uchodźców. Szczegółowe wskazówki i polecenia w tej sprawie zawiera okólnik, który w tych dniach otrzymają dyrekcye szkół i Rady szkolne okręgowe.

Komitet organizacyjny M. S. O. wzywa wszystkich, którzy kiedykolwiek byli członkami M. S. O., by ze względu na wzmożone czynności MSO., wywołane obecną sytuacyą zgłosili się natychmiast do odnośnych komend dzielnicowych celem obięcia służby, przyczem zawiadamia się wszystkich członków, że na podstawie nakazu władz wojskowych MSO. weszła w skład Ochotniczej Legii Obyw., a tem samem członkowie M. S. O. mają obowiązek pełnić służbę nakazaną przez komendę O. L. O.

Policya może być użyta dla celów wojskowych. W dzienniku ustaw Państwa nr. 75 opublikowano rozp. R. O. P., dotyczące zmiany organizacyi i zadań policyi państwowych. Wedle niego policya może być użyta dla celów wojskowych i w tym wypadku jest obowiązana do ścisłego wykonywania rozkazów władz wojskowych.

(—) Śmiertelny wypadek z powodu czerwonki. Wczoraj zmarła nagle 4-letnia Mich. Nestor, zam. przy ul. Zyblikiewicza 15. Wezwany lekarz dzielnicowy dr. Niementowski stwierdził, iż dziecko zmarło z powodu czerwonki, na która od kilku dni jest chorą także matka zmarłego dziecięcia Stef. Nestor.

(—) Spłoszony koń policyjny. Koło rogatki na Zielonem wczoraj przedpołudniem wskutek nadjeżdżającego samochodu spłoszył się koń policyjny i upadł na gościniec, przywalając swym ciężarem jeźdźca starszego policyanta Pawła Wałocha. Potłuczonego ciężko na całem ciele Wałocha odwieziono do szpitala państwowego.

KOMUNIKAT.

—o—

CHLEB.

W najbliższym tygodniu sprzedawany będzie chleb z mąki żytniej o dotychczasowej wadze i dotychczasowej cenie.

Celem odbioru asygnat wzywa się PP. Kupców rejonowych dziel. I., II., III., IV. i V. do zgłoszenia się w Miejskim Zakładzie aprowizacyjnym dnia 24 sierpnia we wtorek, PP. Kupców rejonowych dziel. VI. PP. Zarządców Konsumów i Zakładów dnia 25. sierpnia w środę. 4141

Miejski Zakład aprowizacyjny.

Ekonomista.

—o—

Kronika „Ekonomisty":

(t) Udział Polski w jarmarku jesiennym w Lyonie. Jak doniosły telegramy, między 1. a 15. października br. odbędzie się jarmark jesienny w Lyonie. W jarmarku uczestniczą grupy towarów interesujących wywóz Polski, a więc węgiel, oleje, smary mineralne, naczynia blaszane, emaliowane i kuchenne, materyały budowlane, drzewo, beczki, klepki, ramy, okna, drzwi, cement, — produkty rolne, nasiona, cukier, nabiał, cykorye, jarzyny — wędliny. Zdaniem radcy handlowego przy poselstwie polskiem w Paryżu wycofanie się Polski z jarmarku w Lyonie, w którym dostawcy polscy uczestniczyli już dwukrotnie — niewątpliwie zostanie wykorzystane przez naszych konkurentów Czecho-Słowaków i przez ogłam prasy francuskiej nam nieprzychylnej. Udział w jarmarku polskich eksporterów jest nietylko niezbędny, lecz ponadto należy, aby wzorem Szwajcaryi, Finlandyi, Holandyi i Czecho-Słowacyi bądź Rząd polski, bądź zrzeszenia społeczno-gospodarcze zajęły większy pawilon, w którym byłyby umieszczone afisze i prospekty ważniejszych organizacyi gospodarczych wraz z listą ważniejszych domów eksportowych, mapy Państwa Polskiego, wykazy i tablice statystyczne, dotyczące poszczególnych działów wytwórczości polskiej, fotografie ważniejszych zakładów przemysłowych itd. Wedle doniesienia ministerstwa przemysłu i handlu rozpoczęta w swoim czasie i prowadzona dotychczas przez Izbę handlową polsko-francuską praca zorganizowania polskiego pawilonu na jarmarku jesiennym w Lyonie w roku bieżącym ze względu na zagrażające wypadki zewnętrzne została niestety zaniechana. W zrozumieniu nader niekorzystnych obecnych warunków dla polskiej akcyi, ufając jednak, że w przyszłych latach zdołamy powetować straty, ministerstwo informuje, że osoby, firmy i zrzeszenia które chciałyby wystąpić jako eksponenci na tegorocznym jarmarku lyońskim, znajdą żywe poparcie ze strony ministerstwa z zastrzeżeniem jednak, że pomoc finansowa, ze względu na odmowę ministerstwa skarbu w kredytach na ten cel, nie mogłaby być udzielona. — Wobec takiego stanu rzeczy zachęcenie przemysłowców polskich do udziału w jarmarku jesiennym w Lyonie jest bezcelowe. Zarówno sytuacya zewnętrzna, jak też położenie wewnętrzne, niemniej trudności komunikacyjne i walutowe stwarzają nieprzezwyciężone przeszkody dla tego rodzaju akcyi. W obecnych warunkach tylko organizacye gospodarcze mogłyby przy wydatnej pomocy Rządu objąć obowiązek reprezentacyi polskiego przemysłu na ważniejszych zagranicznych jarmarkach i targach. Odmowa pomocy finansowej ministerstwa skarbu skazuje tedy cały plan już z góry na niepowodzenie.

(t.) Kopalnie węgla państw Europy centralnej. Wszechświatowa wojna, a po jej zakończeniu wstrząśnienia natury socyalnej, oddziałały bardzo ujemnie na produkcyę węglową. Poniżej podane cyfry porównawcze dają w ogólnych zarysach obraz z 2 lat, mianowicie 1913 i 1919. I tak, wydobyto w milionach ton w roku 1913, względnie 1919: w Anglii 292 wzgl. 237, w Niemczech 260 wzgl. 203, we Francyi 44 wzgl. 22, w Belgii 23 wzgl. 18, w Polsce (z kopalnią Slezia) 9 wzgl. 6, w Czechach 34 wzgl. 27. Ubytek produkcyi wynosi zatem w porównaniu obu powyższych lat w Anglii 19 proc., w Niemczech 22 proc., we Francyi 50 proc., w Belgii 22 proc., w Polsce 30 proc., w Czechach 21 proc. Powołanie robotników kopalnianych do wojska spowodowało w całej Europie zmniejszenie się produkcyi. Niemcy umieli zastąpić częściowo mężczyzn kobietami, których ilość zwiększyła się w czasie wojny w stosunku do ogólnej ilości robotników o 10 proc. Kopalnie niemieckie i czeskie nie znajdowały się w sferze działań wojennych, jak np. francuskie, belgijskie i małopolskie, dlatego wykazują w porównaniu do 1913 r. najmniejszą różnicę w ilości wydobytego węgla. O Belgii można powiedzieć, że umiała skutecznie pchnąć sprawę odbudowy zniszczonego wojną kraju i uchronił się przed zaburzeniami strajkowemi. To też przemysł w tym kraju dobiega do wysokości w 1913 r., a nawet zdołał go z końcem 1919 r. przewyższyć. Anglia była zmuszoną znaczny zasób swoich górników wyprowadzić do boju z Niemcami, a długotrwałe strajki powojenne spowodowały poważną dezntę w produkcyi kopalń. Polska przebyła potrójną okupacyę: austryacką, niemiecką i rosyjską, ponadto rok 1919 obfitował w liczne strajki, a jednak zdołała wyjść dosyć obronną ręką w swojej produkcyi węgla i wykazuje ubytku tylko 30 proc. Październik 1919 r. można uważać jako miesiąc przełomowy w produkcyi węgla Europy Centralnej i Anglii, od tego miesiąca bowiem zaczęły powoli powracać na kopalniach stosunki bardziej normalne

Wyjaśnienia i porady w sprawach ogłoszeń zupełnie bezpłatnie w Administracyi, ul. Sokoła 4.

OGŁOSZENIA

Oddział dla ogłoszeń otwarty przez cały dzień do godziny 7. wieczorem bez przerwy.

POSZUKIWANIE ZAGINIONYCH

Gdzie się znajdują p. M. Łoski i p. St. Orzechowski proszę, aby zaraz donieśli do Krakowa, Hotel Pollera, Artur Z. Cielecki. 4144

POSADY I PRACE

Dezyderyusz Frankowski, rządowo upoważniony geometra, wykonuje parcelacye i pomiary, Lwów, Krapiarska 1, 2, II. p. 4107

MIESZKANIA, LOKALE, SKLEPY

2 pokoje frontowe umeblowane z kuchnią gazową i zwykłą z wspólnem przedpokojem, elektryką do wynajęcia w śródmieściu, I. piętro, tramwaj kilka kroków, adres w Administracyi. 4145

KUPNO, SPRZEDAŻ, ZAMIANA

Odkupię lub wynajmę interes na pryncypalnej ulicy. Zgłoszenia pod „Sklep" w Administracyi. 4075

Kas ogniotrwałych różnej wielkości dostarczy natychmiast fabryka kas ogniotrwałych Wład. Chodzikowskiego, ul. Na Błonie 22. 4105

Książki wszelkiego rodzaju, biblioteki, zbiory, autografy, dzieła sztuki, stale kupuje i przyjmuje w komis firma „OŚWIATA", Spółka księgarsko-antykwarska z ogr. por., Lwów, Akademicka 8. 4025

ROZMAITE

„Okazya", ul. Wałowa 1. 19, za ulicą Serbską, przyjmuje wszelkie towary w komis. 3896

Dent. Dr. LEWANDOWSKI od 9—6. Lwów, pl. Halicki 7/II.

Kurs tańców rozpoczynam 1. września. Zapisy przyjmuje codziennie. Loeffler, Friedrichów 5. 4047

Kapelusze jedwabne, aksamitne, filcowe przerabia modnie i tanio M. Topolnicka, Kopernika 1, nad apteką Mikolascha. 4052

Żołnierza który znalazł torebkę damską między Sygniówką a Bogdanówką, proszę o zwrot legitymacyi pocztą, pod adresem Karolina Matuszewska, Lwów. Bogdanówka 10, fabryka likierów. 4143

Artur Smutny, stroiciel fortepianów, Chmielowskiego 5, oficyny, przyjmuje strojenia i reperacye. 4139

Ostatnie kreacye form damskich i męskich na sezon przyszły już nadeszły do Pierwszej Krajowej Fabryki Kapeluszy filcowych i słomkowych Rudolfa Nauwelta, Lwów, Balonowa 3 (własny gmach fabryczny) Stacya tramwaju HG. Wszelkiego rodzaju przeróbki wykonuje najpiękniej i najstaranniej. 2613

Damskie, męskie i dziecinne kapelusze, hurtownie i częściowo, stare przerabiam na najnowsze fasony. **Tworzyjański**, gen. zast. I. parow. fabr. Tow. Kapeluszników, składn. Lwów, Kościelna 8, gmach Izby Rękodz. 4012

CHOROBY weneryczne, skórne, zestarzałe — leczy specyalista **Dr. FRISCH, ulica Wałowa l. 11.** — Wstrzykiwania preparatu Neo Salversanu tylko przed południem. 3149

Materyały odzieżowe głównie dla ludu i służby dworskiej do nabycia 3903 **po cenach umiarkowanych** w Magazynach Biura surowców IZBY HANDLOWEJ I PRZEM. we Lwowie, Bourlarda l. 5, między godz. 9—12.

Uwaga! Używane maszyny do szycia rozmaitych systemów z poręką za dobroć tychże, tanio dostać można w składzie maszyn i rowerów **IZYDORA HALTSTOCKA** LWÓW, ZAMARSTYNOWSKA 20. 1885

DRUKI i STAMPILIE — WYKONUJE — DRUKARNIA I WYRÓB PIECZĘCI **I. FRIEDMANA** — LWÓW — UL. SYKSTUSKA L. 4 20051

OD ROKU 1880 ISTNIEJĄCY HANDEL HERBATY I KAWY EDMUNDA RIEDLA WE LWOWIE, UL. RUTOWSKIEGO 3. POLECA 20900 **HERBATĘ ANGIELSKĄ** W NAJPRZEDNIEJSZYCH GATUNKACH.

100-KROTNY zysk daje pieniądz wydany na reklamę w Gazecie „Wieczornej" i „Porannej".

PODPISUJCIE POLSKĄ POŻYCZKĘ PAŃSTWOWĄ!

MAOK TĘPI ROBACTWO

PLUSKWY wraz z zarodkiem, tępi prędko radykalnie i niezawodnie proszek **„MAOK"** Za znakomite działanie Maok nagrodzony został złotemi i srebrnemi medalami. Sprzedają apteki drogerye oraz składy materyałów. 3858

Podpisujcie Polską Pożyczkę Państwową!

KAPY, FIRANKI, CHODNIKI, DYWANY, KOŁDRY i MATERACE — poleca **K. SKIBIŃSKI** Lwów, Kopernika l. 4. naprz. Pasażu Mikolascha. 1005

NOWOCZEŚNIE URZĄDZONA ODLEWNIA ŻELAZA i METALI (w Małopolsce) przyjmuje dalsze zamówienia na dostawę masowo wykonanych surowych odlewów z żelaza (Grauguss) i metali w wadze sztuki od 0·5 do 3000 kg. modele własne, lub nadesłane. Zgłoszenia: Mechaniczna formiernia 473, do Biura „RUCH", Kraków, Szczepańska 9. 3991

AKCYJNY BANK HIPOTECZNY WE LWOWIE

FILIE: w Krakowie, w Czerniowcach, w Tarnopolu

Kapitał akc. 30,000.000 K
REZERWY 21,629.100·— K

EKSPOZYTURY: w Stanisławowie, w Podwołoczyskach, w Nowosielicy

KANTOR WYMIANY
PRZYJMUJE ZGŁOSZENIA NA
5% POLSKĄ POŻYCZKĘ PAŃSTW.
na oryginalnych warunkach 19110

kupuje i sprzedaje wszelkie papiery wartościowe i monety po najdokładniejszym kursie dziennym, nie licząc prowizyi. — **ZLECENIA GIEŁDOWE** uskutecznia się pod najprzystępniejszymi warunkami i udziela wszelkich informacyi co do pewnej i korzystnej lokacyi kapitałów. Kupony i wylosowane papiery wart. wypłaca się bez potrącenia prowizyi. **Ubezpieczenie** losów przed stratą z powodu wylosowania. **ODDZIAŁ DEPOZYTOWY** przyjmuje wkładki na książeczki i na rach. bież. i książeczki oszczędnościowe począwszy od Mp. 300·— do Mp. 2000·— wypłaca bez wypowiedzenia. — **SCHOWKI DEPOZYTOWE** wynajmuje za opłatą roczną. (Przedruku nie płacimy).

Nowoczesne FOTOGRAFIE wykonuje **Zakład HENNERA we Lwowie** UL. KORALNICKA 4. (boczna Akademickiej i Zimorowicza). 1871-6

Nakładem „Spółki akcyjnej wydawniczej". Redaktor naczelny Dr. ROGER BATTAGLIA. Zastępca redaktora nacz. JERZY KONARSKI.
Drukiem Spółki druk. „Prasa" ul. Sokoła 4. Odpow. redaktor: MARYAN MACHALSKI.